



# Zaczarowany krąg

Rozmowa ze Staną Buchowską z Fundacji La Strada, koordynatorką projektu „IRIS – reintegracja społeczna i zawodowa kobiet – ofiar handlu ludźmi”

## Co było głównym powodem przystąpienia do realizacji projektu „IRIS”?

Pracując 10 lat z ofiarami handlu ludźmi, pomagając im, powoli zaczynamy sobie zdawać sprawę z tego, że chciałybyśmy z organizacji *stricte* pomocowej, jaką jest La Strada, przekształcać się w instytucję, która umożliwi tym kobietom odzyskanie pełnej samodzielności. Doświadczenia pokazują, że nasze klientki nie mają problemu z napisaniem dobrego CV, przejściem przez rozmowę kwalifikacyjną czy nawet zdobyciem pracy. Problem polega na tym, że te kobiety bardzo często pracę zmieniają. Wystarczy, że szef na nie krzywo spojrzy i już im się to przestaje podobać. Dlatego cały nasz projekt realizowany w ramach programu EQUAL skupia się na tym, by kobiety zmotywować, wzmocnić je psychicznie, pomóc im zdobyć umiejętności, wiedzę i potrzebne doświadczenie po to, żeby mogły wrócić na stałe na rynek pracy. To właśnie usamodzielnienie się jest, naszym zdaniem, jednym z głównych czynników, który spowoduje, że kobiety wyjdą z zaczarowanego kręgu ofiary. Problem polega też na tym, że grupa ofiar handlu ludźmi, z którą pracujemy, jest marginalizowana, stygmatyzowana i dlatego nie jest łatwo organizować dla niej szkolenia. Mamy ogromny dylemat, czy organizować kursy tylko dla ofiar handlu ludźmi, co powoduje, że duszą się „we własnym sosie”, czy też puszcząć je na głęboką wodę, czyli kierować na otwarte kursy, na których niezbyt dobrze sobie radzą.

## Czy te kobiety mają jakiegokolwiek doświadczenie na rynku pracy?

One albo nigdy nie pracowały, albo pracowały w warunkach nienormalnych. Nie potrafią pracować przez 8 godzin dziennie na skutek stresu pourazowego i innych zaburzeń, które mają jako ofiary przestępstwa. Bardzo trudno jest im wrócić do normalnego życia. Kładziemy więc nacisk na psychoterapię, która je wyleczy, i na motywowanie ich do działania. Gdy w ankietach pytałyśmy te kobiety, co chciałyby robić albo jak widzą siebie za kilka lat, odpowiadały, że albo nie wiedzą, albo widzą swoją rolę społeczną bardziej w powiązaniu z rodziną niż z pracą i zarabianiem pieniędzy. Problemem tych kobiet jest wyuczona, wtórna bezradność społeczna. One są wytrawnymi klientkami pomocy społecznej, otrzymują od różnych organizacji minimum niezbędne do egzystencji i nauczyły się w ten sposób istnieć. To oczywiście świadczy o tym, że potrafią się dostosować do

sytuacji, ale przecież nie o to chodzi. Niech się raczej nauczą, jak samodzielnie funkcjonować. Nie ludźmy się, kobiety, które pracowały w agencji towarzyskiej, zarabiały więcej niż minimum socjalne. Oczywiście, nie chcą już tego robić, ale to nie oznacza, że przejście od zarobków rzędu kilku tysięcy do kilkuset złotych nie jest bolesne. W takiej sytuacji trzeba mieć bardzo mocną motywację. Na tę motywację chcemy położyć w naszych kursach szczególny nacisk.

## Jakich kobiet dotyczy ten problem?

Bardzo często nieletnich, ale w naszym programie zajmujemy się kobietami dorosłymi, mniej więcej do 28 roku życia. Wiele spośród nich ma tylko wykształcenie podstawowe, zawodowe lub niepełne średnie. Rzadkość stanowią kobiety z wykształceniem średnim lub wyższym. To nam wskazuje kierunek, w którym musimy iść. Przede wszystkim trzeba uzupełnić braki w ich wykształceniu, przygotować dla nich kursy specjalistyczne, dzięki którym nauczą się jakiegoś zawodu i będą mogły zacząć się poruszać po rynku pracy. Przy tak wysokim bezrobociu pracodawcy wybrzydzą i przebierają jak w ulęgalkach. Przyjmują tylko młodych, ładnych, zdrowych i zdolnych. Nawet nie myślą o zatrudnianiu osób marginalizowanych, a przecież nie jest to nic strasznego. Nasz projekt jest trzymodułowy. La Strada zajmuje się stroną pomocową, organizujemy interwencję kryzysową, zapewniamy kobiecie pomoc medyczną i socjalną. Gdy ofiara handlu ludźmi dochodzi do siebie opiekę nad nią przejmuje Centrum Promocji Kobiet, proponując jej kursy motywujące, zawodowe itd. Następnie Urząd Pracy oferuje jej staże, a w tym czasie doradcy zawodowi i La Strada szukają dla niej stałej pracy. Podczas tego stażu kobieta musi wyrobić w sobie nawyk ośmiogodzinnej, regularnej pracy, poznać jej specyfikę.

## Z kim współpracuje Fundacja La Strada przy projekcie „IRIS”?

Po raz pierwszy w sposób instytucjonalny i oficjalny współpracujemy z Ministerstwem Polityki Społecznej oraz z Departamentem Rynku Pracy Ministerstwa Gospodarki i Pracy. Ponadto naszymi partnerami są Urząd Pracy m.st. Warszawy, Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście i Fundacja Centrum Promocji Kobiet.



### **A partnerstwo zagraniczne?**

Mamy dwa takie partnerstwa. Pierwsze z nich, Lift, jest partnerstwem angielsko-włosko-niemiecko-polskim, a tworzą go instytucje specjalizujące się w procesie reintegracji na rynek pracy. Z kolei partnerstwo Headway skupia organizacje z Włoch, Estonii, Polski, Litwy, Portugalii i Niemiec. Mają one doświadczenie w pracy z ofiarami handlu ludźmi.

### **Jaką nową jakość przyniesie ten projekt?**

Przez wiele lat pomagaliśmy kobietom, ale była to pomoc doraźna. Byłyśmy strażą, która szybko gasi pożar. Teraz przeniosłyśmy punkt ciężkości. Aby kobieta ofiara handlu ludźmi mogła normalnie funkcjonować nie potrzebuje tylko pomocy psychologicznej, medycznej i socjalnej. Potrzebuje jeszcze samodzielności i fachu w rękę, bo to jej pomoże stanąć na nogi. I to jest właśnie nowa jakość, którą przyniesie EQUAL.